Nr 88. We Lwowie Sobota dnia 18. Kwietnia 1885. Rok XVIII.

WYCHODZI CODZIENNIE.

Biuro Redakcji „Dziennika Polskiego,“ ulica Jagiellońska liczba 14.
Przedpłata wynosi we Lwowie rocznie 18 złr.—półrocznie 9 złr. — kwartalnie 4 złr. 50 ct. — miesięcznie 1 złr. 50 ct.
Z przesyłką pocztową w państwie Austrjackiem, rocznie 24 złr. — półrocznie 12 złr. — kwartalnie 6 złr.— miesięcznie 2 złr.
Z przesyłką pocztową za granicą, do całych Niemiec rocznie 50 marek — kwartalnie 12 marek 5 srg., do Francji i Anglji, Włoch i Szwajcarji rocznie 80 franków — kwartalnie 20 franków.
Numer kosztuje 10 cnt.
Rękopisów Redakcja nie zwraca.

DZIENNIK POLSKI

Przedpłatę i ogłoszenia przyjmują we Lwowie:
Biuro Administracji „Dziennika Polskiego,“ plac Marjacki liczba 6. i 7 w domu pana Kiselki; we Wiedniu, Hamburgu, Frankfurcie nad Menem, Berlinie, Lipsku, Bazylei, Szwajcarji i Wrocławiu pp. Haasenstein et Vogler, we Wiedniu A. Oppelik, R. Mosse, Rotter i Spt., w Warszawie Richman et Frendler, Biuro anonsów w Paryżu pułkownik Raczkowski Faubourg Poissonier 32. Ogłoszenia przyjmuje Ajencja p. Ad. Ciborowskiego Rue Clement 4 Paris.
Ogłoszenia przyjmuje się za opłatą 6 ct. od miejsca objętości jednego wiersza drobnym drukiem (petit).
Listy z pieniądzmi mają być przesyłane franko do Administracji „Dziennika Polskiego.“ Listy reklamacyjne nieopieczętowane nie podlegają opłacie.

Zestawienie rezultatów naszego gospodarstwa drogowego w okresie autonomicznym.

Przez K. K.

Sprawy drogowe były i są jednym z najważniejszych działów administracji autonomicznej, na który Reprezentacja krajowa zawsze szczególniejszą zwracała uwagę, upatrując w poprawie komunikacyj krajowych nader ważny środek ekonomicznego rozwoju. To też wydatki na drogi krajowe wraz z dotacją na subwencjonowanie dróg powiatowych i gminnych — jak to z poniżej umieszczonego szczegół[owego] wykazu przekonać się można — już od roku 1869 przedstawiają corocznie bardzo znaczną cyfrę, a przewyższającą wszystkie inne rubryki wydatków funduszu krajowego:

Rok	Koszta zarządu: Oddział techniczny Wydziału krajowego zł.	ct.	Koszta zarządu: Na prowincji zł.	ct.	Utrzymanie dróg krajowych zł.	ct.	Budowa i rekonstrukcja dróg krajowych zł.	ct.	Wydatki na myta zł.	ct.	Zaopatrzenia (emerytury) służby drogowej zł.	ct.	Razem zł.	ct.	Dochody z dróg krajowych (głównie z myta) zł.	ct.	Pozostaje wydatek rzeczywisty zł.	ct.	Subwencje udzielone na budowę dróg powiatowych i gminnych zł.	ct.	Ogólny wydatek na drogi zł.	ct.	Uwagi.
1866	—	—	54.774	96½	—	—	1.940	57	—	—	—	—	56.715	53½	549	48	56.166	05½	—	—	56.166	05½	Okres przejściowy, dep. drog. zawiadywał czł. W. kr. dr. Ziemiałkowski, główne czynności jednak koncentrowały się w Namiestnictwie.
1867	3.833	00	44.350	72½	13.774	00	6.600	00	—	—	—	—	68.557	72½	581	90½	67.975	82	93.420	61	161.396	43	
1868	8.800	00	42.106	34	72.377	75	—	—	—	—	—	—	123.284	59	93.408	21	29.876	38	40.590	00	70.466	38	
1869	7.600	00	50.246	91	151.778	18½	167.549	25	—	—	—	—	377.174	34½	110.215	51½	266.958	83	23.100	00	290.058	83	Szef departamentu drogowego członek Wydziału krajowego dr. Gross.
1870	8.425	00	62.455	85½	149.285	16½	249.404	23½	—	—	—	—	469.570	25½	114.056	82	355.513	43½	48.570	00	404.083	43½	
1871	10.945	72	73.432	62½	242.162	39½	328.230	70½	—	—	—	—	654.771	44½	123.998	71	530.772	73½	43.101	80	573.874	53½	
1872	7.908	12	120.761	17	361.687	61	294.983	42½	—	—	—	—	785.340	32½	150.464	09	634.876	23½	77.563	42½	712.439	66	
1873	9.863	50	92.795	36½	396.927	46	134.413	95	—	—	—	—	634.000	27½	141.800	47½	492.199	80	76.558	09	568.757	89	
1874	14.993	02	103.525	31	407.331	20½	180.455	93	—	—	—	—	706.305	46½	142.833	12	563.472	34½	58.100	00	621.572	34½	
1875	15.331	80	86.609	59	333.778	21½	430.506	24	2.847	82	—	—	869.073	66½	160.198	21½	708.875	45	69.218	26½	778.093	71½	
1876	14.975	10	88.206	19½	365.406	39	568.735	58	2.967	57	—	—	1,040.290	83½	183.019	03½	857.271	80	70.000	00	927.271	80	
1877	16.466	50	90.070	32½	360.080	49½	518.699	78½	4.477	26½	—	—	989.794	37	194.326	30½	795.468	06½	70.000	00	865.468	06½	
1878	15.840	00	100.030	50	403.337	14½	416.893	99	5.973	94	—	—	941.985	57½	203.171	10	738.814	47½	87.930	78	826.745	25½	Szef departamentu drogowego, członek Wydziału krajowego Władysław hr. Badeni.
1879	15.165	00	102.405	16	405.177	17	298.679	71	4.846	00	—	—	826.273	04	211.085	68½	615.187	35½	80.624	99½	695.812	35	
1880	15.341	00	106.176	44	443.537	14	199.501	92	3.927	41	—	—	768.483	91	232.111	33	536.372	58	70.000	00	606.372	58	
1881	15.373	81	107.077	27½	436.762	65	146.112	31½	5.116	37	485	36	710.927	78	231.075	32	479.852	46	70.005	35½	549.857	81½	
1882	15.128	70	108.270	79½	443.402	11	249.403	62	5.331	38	715	67	822.252	27½	232.594	55	589.657	72½	83.390	94	673.048	66½	
1883	15.319	72	110.450	92½	453.873	88½	190.631	82½	4.924	25½	936	52	776.137	13	238.338	82½	537.798	30½	107.026	67½	644.824	98	
1884	15.839	00	111.772	00	480.000	00	176.000	00	6.500	00	3.671	00	793.782	00	229.910	00	563.872	00	110.000	00	673.872	00	
Suma	227.148	99	1,655.518	97	5,920.678	97	4,558.653	05	46.912	01	5.808	55	12,414.720	54	2,993.738	69	9,420.981	85	1,279.200	93½	10,700.182	78½	

Uwagi: 1. Co do kosztów zarządu technicznego należy nadmienić, że oddział techniczny Wydziału krajowego zajmuje się nietylko drogami krajowemi, ale także kontrolą techniczną nad budową i utrzymaniem dróg powiatowych i gminnych tudzież konserwacją budynków krajowych.

2. W kosztach budowy i rekonstrukcji dróg krajowych mieszczą się także wydatki na administrację ekonomiczną i techniczną.

Aby jednak powziąć można wyobrażenie o gospodarce drogowej władz autonomicznych, a w szczególności Wydziału krajowego, należy cofnąć się do roku 1868, w którym administracja dróg krajowych przeszła na Wydz. kraj., zaś administracja dróg powiatowych (dawniej obwodowemi zwanych) na Wydz. powiat. Przy tej sposobności spisany został na dniu 16. stycznia 1868 roku protokół oddania powyższych dróg ze strony Rządu, w zarząd Reprezentacji krajowej. Fizyczne oddanie powyższych dróg nastąpiło jednak dopiero w ciągu roku 1868. Drogi te odebrał Wydział krajowy i Wydziały powiatowe w tak opłakanym stanie, iż zarządzone w okresie autonomicznym rekonstrukcje dawnych dróg równały się prawie budowie dróg nowych. Przechodząc do poszczególnych kategoryj:

I. Stan dróg krajowych przedstawia się jak następuje:

Dawna sieć dróg krajowych odebrana w r. 1868 w zarząd Wydziału krajowego, a znajdująca się wówczas bez wyjątku prawie w stanie wymagającym bądź rekonstrukcji, bądź też zupełnie nowej budowy, doprowadzoną została w okresie autonomicznym do stanu normalnego na przestrzeni 1261 kilometrów, a mianowicie:

a) wykonano na tych drogach odebranych zupełnie nową budowę na przestrzeni . . . . 181 klm.
b) przeprowadzono większe rekonstrukcje na przestrzeni . . . . . 109 „
c) wzmocniono pokład kamienny, oraz przeprowadzono mniejsze rekonstrukcje na przestrzeni . . . . . . 971 „
Razem jak wyżej . . . 1261 klm.*)
d) Z nowych dróg krajowych uchwalonych przez Sejm wykonano po koniec roku 1884 w zupełności budowę na przestrzeni . . . . . . 454 klm.

Ogółem wynosi przeto z końcem roku 1884 długość dróg krajowych 1715 klm. uporządkowanych i zbudowanych kosztem 4,558.653 złr. 05 ct.

Z dróg uznanych przez Sejm za krajowe pozostaje jeszcze do budowy lub wykończenia rozpoczętych robót:

a) Rozwadów-Nadbrzezie . . . 25 klm.
b) Lwów-Stojanów . . . . . . 22 „
c) Borszczów-Kolendziany . . 23 „
d) Kańczuga-Dynów . . . . 25 „
razem . . . 95 klm.

Po wykończeniu budowy w powyższych przestrzeniach, cała sieć dróg krajowych wynosić będzie 1810 kilometrów. Nadmienić jeszcze należy, że drogi krajowe, uchwalone i zbudowane w okresie autonomicznym, są to po większej części drogi takie, których potrzebę uznawała już administracja rządowa, do których budowy jednak z tego powodu nieprzystępowała, ponieważ koszta budowy dla braku materjału kamiennego w pobliżu, były niezmiernie wygórowane, jak n. p. drogi Dębicko-Nadbrzeziańskiej, Rzeszowsko Nadbrzeziańskiej i Lwowsko-Stojanowskiej, których koszta obliczono na miljony.

Dla łatwiejszego zrozumienia sub *a* i *b* powyżej podanych cyfr zaznaczyć należy, iż na 1209 klm. dróg krajowych oddanych w roku 1863 w zarząd Wydziałowi krajowemu, a wykazanych jako wykończonych, było 75 klm. w stanie dostatecznym, 345 klm. w stanie średnim, 593 klm. w stanie złym, 188½ klm. wymagających zupełnie nowej budowy, zaś na 7½ klm. budowa została dopiero rozpoczętą.

Za podstawę do przyjęcia długości dróg służyły wykazy podane przez władzę rządową. Za przykład, w jakim stanie znajdowały się odebrane drogi, niechaj posłużą relacje Wydziałów powiatowych, które delegowane przez Wydział krajowy do odbioru, notowały przeważnie następujące uwagi: „droga jest w bardzo dobrym stanie, ale brakujej mostów i nasypów“, albo: „droga jest w dobrym stanie stosunkowo do udzielonej konserwy, której 4, 5, 6 lat nie było“, albo: „droga jest w dobrym stanie, ale powódź ją uszkodziła i zabrała mosty, bo takowe z okrąglaków rzecznych i na glinie były budowane,“ albo: „droga ma 3 mile 2660 sążni długości ale są pewne interwale zupełnie niezbudowane na przestrzeni 2 mil 1160 sążni“.

II. Stan dróg powiatowych (dawniej obwodowemi zwanych) przedstawia się jak następuje:

W roku 1868 odebrały Wydziały powiatowe od Rządu 827 klm., z których później zaniechano 100 kilometrów, pozostało przeto 727 klm. wymagających również przeważnie większej lub mniejszej rekonstrukcji. W okresie autonomicznym zbudowały Wydziały powiatowe 840 klm., przeto długość dróg zbudowanych po koniec roku 1884 wynosi 1567 kilometrów (na 1724 klm. wszystkich dróg powiatowych t. j. bądź z dawnych obwodowych, bądź uznanych za powiatowe przez Rady powiatowe w myśl §. 3. ust. drog.). Budowa powyższych dróg wykonaną została kosztem funduszu powiatowego, datkami dobrowolnemi stron interesowanych a głównie przy pomocy subwencji z funduszu krajowego.

Na budowę i rekonstrukcję powyższych dróg powiatowych, jako też poniżej wymienionych dróg gminnych udzielono z funduszu krajowego ogółem od roku 1867 po koniec roku 1884 kwotę 1,279.200 złr. 93½ ct.

III. Nakoniec stan dróg gminnych przedstawia się jak następuje:

W kraju naszym jest przeszło 30.000 klm. dróg gminnych z tych 4.000 klm. należycie uporządkowanych, z których około 900 klm. bitych, 100 klm. szutrowanych, 2.000 klm. uporządkowanych głównie robotami ziemnemi, zaś 26.000 klm. wymagających uporządkowania. Z tych 26.000 klm. jest około 6.000 klm. dróg takich, które jakkolwiek należą do kategorji dróg gminnych, to jednak ze względu na swą ważność dla handlowego i przemysłowego ruchu są drogami powiatowemi w ekonomicznem i geograficznem znaczeniu tego wyrazu, a znanych u nas pod mianem głównych dróg komunikacyjnych lub ważniejszych dróg gminnych.

Ponieważ najważniejsze drogi krajowe zostały już zbudowane, lub w niedalekiej przyszłości będą wykończone, postanowił Sejm krajowy w roku 1882 na wniosek Wydziału krajowego skierować swoje usiłowania do rozwoju dróg powiatowych i gminnych, których stan przedstawia wielkie i liczne braki, i powziął w tym względzie bardzo ważną uchwałę. Mianowicie postanowił Sejm utworzenie funduszu pożyczkowego wyposażyć się mającego ze skarbu krajowego w ciągu lat 10, począwszy od r. 1883 corocznemi dotacjami po 30.000 zł., z którego udzielane być mają powiatom, gminom i obszarom dworskim bezprocentowe pożyczki spłacalne w latach 10; następnie podwyższył Sejm na r. 1883 dotychczasową dotację na subwencjonowanie dróg powiatowych i gminnych z 70.000 złr. na 100.000 złr., a nakoniec upoważnił Wydział krajowy do preliminowania w latach następnych na ten cel dotacyj zwiększać się mających w miarę zmniejszania się wydatków rocznych na budowę i rekonstrukcję dróg krajowych. Jeżeli Sejm przyzwalać będzie w latach następnych dotacje z funduszu krajowego w myśl powyższej zasady, to przy dobrej woli i sprężystem działaniu Reprezentacyj powiatowych oraz przy ścisłym nadzorze ze strony Wydziału krajowego gruntowna poprawa dróg powiatowych i gminnych w całym kraju mogłaby być dokonaną w ciągu lat 20—25.

Jednakowoż program poprawy dróg powiatowych i gminnych może być zwichnięty, jeżeli Sejm nie będzie dotacji zwiększał w sposób powyższy, jak to się stało w budżecie na r. 1884 i 1885, gdzie odstąpiono od uchwały sejmowej z dnia 13. października 1882 r. i wyznaczono mniejsze i niewystarczające dotacje na subwencjonowanie dróg powiatowych i gminnych.

Dla uzupełnienia obrazu o dzisiejszym stanie wszystkich komunikacyj lądowych dodajemy, że kraj nasz posiadał z końcem roku 1884:

a) kolei żelaznych zbudowanych . 2.195 klm.
b) „ „ będących w bud. 78 „
c) dróg państwowych . . . . . . 2.889 „
d) „ krajowych zbudowanych . 1 715 „
e) „ „ niezbudowanych . 95 „
f) „ powiatowych zbudowanych . 1.567 „
g) „ „ niezbudowanych 157 „
h) „ gminnych bitych . . . . . 900 „
i) „ „ szutrowanych . . 1.100 „
k) „ „ uporządkowanych 2.000 „
l) „ „ nieuporządkowan. 26.000 „
ogółem . 38.696 klm.

linij komunikacyjnych.

*) Ta cyfra nie zgadza się z cyfrą dróg krajowych odebranych od Rządu w ilości podług protokołu 1209 klm; pochodzi to ztąd, że późniejsze pomiary wykazały cokolwiek wyższą cyfrę, to jest 1261 klm.

Wydział krajowy udzielił Wydziałowi powiatowemu w Pilźnie 1500 zł. tytułem bezprocentowej pożyczki na rekonstrukcję drogi powiatowej Radomysko-Pilznieńskiej, zniszczonej zeszłoroczną klęską powodzi.

Ministerstwo rolnictwa zaasygnowało dalej z funduszów subwencyjnych: dla szkoły ogrodniczej we Lwowie 1125 zł., na wydawnictwo Rocznika 1050, dla szkoły leśnej we Lwowie 3750, dla szkoły rolniczej w Dublanach 5250, a na kurs gorzelniczy w Dublanach 750, dla instruktora uprawy lnu 158, na urządzenie kursu weterynarskiego 800, na stypendja dla pszczelarzy 150, na naukę rolnictwa w seminarjum ruskiem 375 zł. Są to mniej więcej subwencje stałe. Nową jest dotacja (600 zł. zaliczkowo) na instytucję wędrownych nauczycieli w myśl przedstawienia Wydziału krajowego. Namiestnictwo zaasygnowało tylko zaliczkę, gdyż czeka na szczegółowy projekt organizacyjny i dopiero na tej podstawie oznaczy stałą dotację.

Wiener Ztg. z datą 16. b. m. ogłasza ustawę z 2. b. m. o grzywnach dyscyplinarnych, wymierzanych na notarjuszów lub ich substytów, według §. 158 notarj. ordynacji z 25. lipca 1871, a mianowicie, na jaki cel odtąd te grzywny przeznaczone będą. Tekst tej ustawy opiewa:

Anglja i Rosja.

II.

W rok po wizycie kopenhagskiej Gladstona nastąpił zjazd skierniewicki. Bezpieczniej jest dla nas nie dotykać tego przedmiotu; pozwalamy sobie jedynie domyślać się, że w Skierniewicach poruszono pewne ewentualności na dalekim Wschodzie, albowiem już na pół roku przed zjazdem skierniewickim rozpoczęła się była akcja dyplomatyczna pomiędzy Anglją i Rosją, która to akcja doprowadziła, jak upewnia Giers, do przypadkowej bitwy pod Aktepe z dnia 30. marca roku bieżącego. Mówimy tu o sprawie przeprowadzenia granicy pomiędzy świeżo podówczas zajętym Merwem (w końcu lutego 1884 roku) a Afganistanem. Sprawę tę rozpoczęła naturalnie Anglja, zaniepokojona słusznie niespodzianem a niemiłem sąsiedztwem kozackiem.

Pomiędzy Afganami herackimi a Turkmenami merwskimi nie było granicy w ścisłem tego słowa znaczeniu. Była to granica nie-tała, wyraźnie nie określona, lecz — że tak powiemy — granica ruchoma, ciągle się zmieniająca. Raz stada Turkmenów wabione piękniejszem pastwiskiem, posuwały się na południe, innym znów razem Afganie pędzili swoje stada na północ. Lud tam koczujący, a oręż zwykle rozstrzygał o prawach czasowej własności. Ten stan rzeczy był znośny, gdy Rosjanie stali o jakie sto mil od Merwu, lecz niepodobna było cierpieć go po tem, co się stało w lutym 1884 r. Przebieg układów był następujący:

Dnia 29. lutego w piątek 1884 r. minister angielski spraw zagranicznych Granville wysyła notę do Petersburga z zapytaniem, co Rosja uważa za granicę nowej swej posiadłości Merwu i jakie będzie jej dalsze postępowanie względem północnych terytorjów afgańskich, przylegających do posiadłości pokolenia merwskiego Saryków (koczującego na południe od Merwian Solorów, którzy pierwsi poddali się carowi). Giers odpowiedział, że całą Turkmenję uważa za własność rosyjską, a następnie dodał następujący bardzo elastyczny frazes: „Wolno Rosji poczynać w swoich posiadłościach, jak się jej podoba, tak samo, jak Anglji w Afganistanie.“

Gdzież tu „granica“ w takiej odpowiedzi? A Granvillowi chodziło właśnie o tę granicę. Co zaś do ostatniego frazesu, to był on chyba ironją, bo Anglja nie władała Afganistanem, tak jak car Merwem. Stosunki jej z emirem Abdurramanem były bardzo delikatnej natury.

Dnia 26. marca tegoż roku sir Edward Thornton, ambasador angielski przy dworze petersburskim, przyszedł w posiadanie sekretnej mapy generalnego sztabu rosyjskiego, na której północną granicę Heratu stanowił grzbiet Parapamisu — czyli innemi słowy, że granica wspomniana odsuniętą została o całe 20 mil geograficznych na południe od powszechnie dotychczas uznawanej, co jasno wskazywało na zaborcze projekta moskiewskie. Mapę wspomnianą przedstawił panu Giersowi. Giers bez zająknienia wyparł się tej mapy, mówiąc, że wolno młodym oficerom bawić się w fantastyczne rojenia, lecz Rząd carski nic z niemi nie ma wspólnego. Na dalsze zapytanie ambasadora, co Rząd carski uważa za linję graniczną, Giers odparł, że Rosja jeszcze w roku 1882 proponowała Anglji przeprowadzić granicę od Koždža-kale na zachód, lecz że Anglja na to się nie zgodziła.

Przedtem jeszcze Abdurraman prosił wicekróla Indyj, lorda Dufferina, o przysłanie mu mapy Afganistanu, bo sam nie wiedział dobrze, jak biegnie szlak graniczny i czy Pendże nad Murghabem i inne miejscowości na tej samej wysokości leżące, do niego należą. Wice-król posłał mu mapę, zalecając przytem przezornie zająć Pendże, ażeby przed komisją graniczną stanąć z faktem dokonanym, właśnie bowiem wtedy zamierzonem zostało przez Anglję zwołanie takiej komisji. Gotując się do zajęcia, emir wszedł w dobrowolne porozumienie z mieszkańcami okolic Pendże, którzy nie przyjęli jarzma rosyjskiego. Było to już w kwietniu.

Dnia 29. kwietnia, lord Granville proponuje wysadzenie komisji mięszanej, mającej zająć się przeprowadzeniem granicy, co tem pospieszniej należy uczynić, ile że właśnie w kwietniu pokolenie Saryków urządziło zwykłe swoje polowanie na ludzi na perskiem terytorjum w okolicach Medżed i 18 ludzi uprowadziło w niewolę, a podobne rozboje łatwo mogą dać powód do nieporozumień. Jeśli bowiem dziś wpadli Sarykowie do Persji, to jutro mogą wpaść do Afganistanu, a przecież Saryki, idąc za przykładem Merwian-Solor, tak samo „dobrowolnie“ już się poddają carowi *).

Dnia 5. maja Giers zgadza się na to, lecz z warunkiem, ażeby do komisji nie wchodził komisarz afgański, jak tego żądała Anglja, a jedynie komisarze angielski i rosyjski zajęli się tą sprawą, i ażeby przed zebraniem się komisji ułożono się pierwotnie o granicę w drodze scjentyficznej o pewne polityczno-etnograficzne podstawy, na jakich ma być wytkniętą granica.

Dnia 28. maja lord Granville odpowiada, że to ostatnie uważa za zbyteczne, i że należy wszystko pozostawić komisji, która zjedzie na miejsce.

Należy tu zanotować, że w maju, podczas zwidzania Turkmenji przez generał-gubernatora kaukazkiego, księcia Dondukowa-Korsakowa, Saryki wysłali deputację do Aschabadu z powtórną prośbą o przyjęcie ich pod berło cara. Dondukow odmówił, tak samo jak odmówił był na pierwszą ich prośbę inżynier Lessar, bawiący w końcu lutego dwa dni w Merwie. Łatwo pojąć, że przebiegły Dondukow odmówił tylko pozornie, dla okazania niby to lojalności rosyjskiej w postępowaniu względem Anglji, bo pewny był, że prędzej czy później nie uciekną mu Sarykowie, trzymani na powrozie Alichanowa. Trzecia ich tak zwana prośba, która nastąpiła niebawem po drugiej, nie została już odrzuconą; Sarykowie uznali cara, ale nie wszyscy, lecz tylko 10.000 kibitek.

Dnia 21. czerwca emir Abdurraman wysyła z Biala-Murghab część garnizonu dla zajęcia Pendże. Biala-Murghab był do owej pory najbardziej wysuniętem punktem, Afganów.

Dnia 28. czerwca Afganowie obsadzają Pendże.

W tymże miesiącu Anglja odstępuje od żądania, ażeby komisarz afgański zasiadał w komisji granicznej, a gabinet petersburski żąda, ażeby granica poprowadzoną była tak, jak za Dost-Mahomeda i Szir-Alego.

Dnia 5. lipca Rząd angielski proponuje zjazd komisarzy na 13. października 1884 roku w Saraksie nad Heryrugem (świeżo przez Moskwę od Persji zabranym.) Komisarzem angielskim wyznaczony sir Piotr Lumsden.

*) Była w tem ręka inżyniera Lesara, co dziś bawi w Londynie w charakterze „naukowego doradcy barona Sthala, ambasadora rosyjskiego, a jeszcze więcej ręka słynnego pułkownika Alichanowa. Przy tej sposobności prostujemy mimowolną omyłkę co do pochodzenia tego Alichanowa. Nie turkmeńskiego jest on rodu, jak to napisaliśmy wprzód stosownie do przeszłorocznych informacyj pism petersburskich, lecz czerkieskiego. Oto co pisze o nim „Gazeta Petersburska“: „Pułkownik Alichanow, który brał czynny udział w bitwie pod Aktepe nad Kuszką dnia 30/18. marca br., jest z rodu Awarem, pochodzi z Dagestanu (z Chundzachu). Początkowo służył w perejasławskim pułku dragonów. Będąc już majorem zdegradowanym został na prostego żołnierza za pojedynek z oficerem Bernowym. Zdegradowany przyjmował udział w ekspedycji gen. Łomakina na Achał-Teke, 1879. O wyprawie tej pisał korespondencje do „Moskiewskich Wiedomostiej“ Katkowa, które zwróciły na siebie powszechną uwagę. Po nieudaniu się wyprawy generała Łomakina, pozostał w Turkiestanie, właściwie w Turkmenji, gdzie oddał nie małą usługę ojczyźnie w sprawie poddania się Merwu. Przebrany za kupca pojechał do Merwu, przysposobił grunt do dobrowolnego poddania się Merwian („Nowosti“ z dnia 30. marca v. s.)“. Zapewne zabił Alichanow Bernowa jeśli tak ciężko był ukarany.

Emir Afganistanu.

W zatargu Anglji z Rosją o granice Afganistanu ważną a może najgłówniejszą rolę odegra dzisiejszy władca tego kraju; z tego powodu podajemy tu bliższe szczegóły jego życia i charakteru.

Emir Afganistanu, którego zjazd z wicekrólem Indyj wschodnich, lordem Dufferinem, zwraca na siebie uwagę świata politycznego, ma lat 56. Jest on wzrostu słusznego, budowy ciała silnej i tuszy bardzo wydatnej; twarz jego ściągła, typu prawie izraelickiego. Podług utrzymującego się w Afganistanie podania, irańska gałęź tamtejszej ludności pochodzi z południowo-zachodniej Azji. Podanie to, choć nie udowodnione historycznie, nie da się jednak żadnemi zasadnemi argumentami obalić; a jeżeli jest prawdziwem, to i żydowskie rysy twarzy często między Afganami napotykane, łatwo się tłómaczą. Oczy emira są bardzo wyraziste; postawa i obejście poważne; choć w ostatnich latach wzmagająca się otyłość dużo mu pod względem powierzchownego uroku i godności monarszej ujęła. Abdurraman, tak nazywa się emir, mówi zwolna, jak gdyby każde słowo rozważał; w piśmiennych też wynurzeniach swoich lubi się wyszukanemi posługiwać zwrotami; zkąd wynika, iż z odezw jego i rozporządzeń na piśmie wydanych różne często można wyprowadzać znaczenie. Żywot obecnego władcy Afganistanu jest pełnym zmiennych kolei. Ojciec jego Afzuł Chan był, jak wiadomo, najstarszym synem słynnego Dost-Mahometa (1829 do 1862); ten ostatni wszakże wyznaczył swym następcą na kabulskim tronie syna młodszego, ulubieńca swego Szyr Alego; Afzułowi dostało się tylko gubernatorstwo jadnej z północnych prowincyj państwa. Część optymatów krajowych i starszyzny plemion stanęła wprawdzie po stronie Afzuła, lecz Szyr Ali miał za sobą uznanie Rządu wschodnio-indyjskiego i jego pieniężne zasiłki, co mu stanowczą nadawało przewagę. Trzymał się też na tronie lat parę. Tylko Abdurraman uporczywie poddaństwa mu odmawiał praw ojca wytrwale się dobijał; aż w roku 1866 udało mu się zebrać przeważne siły i panowanie Szyr Alego obalić. Ojciec zwycięzcy Afzuł zasiadł na stolicy w Kabulu i z pomocą dzielnego syna został w jej posiadaniu aż do swej śmierci w październiku r. 1867.

Nie powiodło się przecież Abdurramanowi władzę po ojcu odziedziczyć. Nie próżnował przez ten czas Szyr-Ali, i wspierany po części z Indyj, zgromadziwszy licznych swych stronników, zwyciężył w walnej bitwie swego synowca i panowanie odzyskał (1868). Abdurraman schronił się do Bucharji; Rząd rosyjski wyznaczył mu na utrzymanie rs. 20.000 rocznie, i na tem wymaganiu zeszło mu lat 12; aż w roku 1880 Rząd wschodnio-indyjski zrzuciwszy Szyr-Alego, a potem i syna jego Jakóba Chana, za nieprzyjacielskie względem siebie postępowanie, powołał do władzy Abdurramana, jako jedynego dziś w całym, lubo nader licznym rodzie barakzajskim, posiadającego jakie takie zdolności polityczne i wojskowe. Podczas długiego pobytu w Bucharji głośno i niejednokrotnie wyrażał się dzisiejszy emir z wielką ku Anglikom (za popieranie stryja) nienawiścią; pomimo to wypromował go lord Lytton, ówczesny wice-król, na tron kabulski, jedynie przez wzgląd wyżej wzmiankowany — przeważny co prawda — licząc na to, że świeże dobrodziejstwo dawne urazy załagodzi.

Polityka ta okazała się rozumną: Abdurraman potrafił przełamać wszystkie wewnętrzne zapory — nie bez angielskiej pomocy naturalnie — spokojność w całym kraju przywrócił i utwierdził swe panowanie, które piąty już rok bez żadnych groźniejszych przeciwieństw się utrzymuje. Bardzo być może, iż były pensjonarz

Rosji nie zrywał nigdy z tem państwem stosunku; pewności co do tego nie ma żadnej; faktem jest atoli, że zachowanie się jego względem rządu wschodnio-indyjskiego było dotąd bez zarzutu i że zapomogi pieniężne i inne od wicekróla stale pobiera. Rządy jego są despotyczne i bezwzględne; nie waha on się być okrutnym, gdy idzie o skarcenie przeciwnika i rzucenie przestrachu; w sprawach administracji, a zwłaszcza skarbowości na nic mądrzejszego od swoich poddaników zdobyć się nie umiał; słowem Abdurraman jest zwykłego poziomu azjatyckim władzcą, lubo odznacza się dzielniejszym charakterem, czynnością i zabiegliwością. Przyznają mu wielką zręczność w dyplomacji. Przeciwieństwa wpływowej starszyzny liczniejszych plemion umiał Abdurraman pokonywać niejednokrotnie przez kojarzenie węzłów małżeńskich między ich rodzinami a własną, przez co starszyzna owa, pochlebnie zjednana, poczuwa się do solidarności z domem panującym.

Stosunek z wicekrólem Indyj zależy dla Abdurramana na tem, żeby jak najwięcej wytargować pieniędzy, broni, amunicji itd. Z tego względu zbliżenie się potęgi rosyjskiej ku granicom Afganistanu nie wydaje się emirowi wielkiem niebezpieczeństwem; przydatne mu one jest owszem dla mocniejszego nalegania na Rząd wschodnio-indyjski o napełnienie zawsze głodnej mu kabulskiej kasy. Byłoby to mieć, niebardzo może upierać się będzie przy tej lub owej z miejscowości pogranicznych, które mu żadnego nie przynoszą dochodu, więc i wartości w oczach jego nie mają.

Bank kryłoszański.

II.

Odezwa do rodaków o sanację Banku kryłoszańskiego, napisana w tonie pewnym i wielce obiecującym, nie odniosła skutku pożądanego, nie zdołała bowiem przekonać posiadaczy wkładek o bezpieczności i asygnat, tudzież gotówki na rachunku bieżącym umieszczonej o żywotności tej instytucji. Wierzyciele przewidując niechybną katastrofę Banku, wypowiedzieli swoje wkładki, które po uprzednich prośbach, groźbach, protestach notarjalnych i procesach kasa Banku kryłoszańskiego wypłacała małemi ratami po 10, 15, do 50 złr.

Widocznie więc pierwsza pomoc, w kwocie sześciuset tysięcy marek nie była wystarczającą. Świadczą o tem najlepiej listy Banku kryłoszańskiego do zaniepokojonych wierzycieli, żądających zwrotu pieniędzy, którym z powodu „zupełnie próżnej kasy, odmawiano wprost wypłaty, a w końcu żądano wykazania się potrzebą rzeczywistą. Już więc po pierwszej sanacji przyznawał się Bank do niedostatku i braku pieniędzy, widocznie Dyrekcja była pewna, że tylko pielgrzymka Iwana Naumowicza nad Wołgę przyniesie pożądane owoce.

Mając w ręku uchwałę walnego zgromadzenia wierzycieli z dnia 27. października 1884 r. i deklaracje właścicieli większych wkładek, którzy tę wierzytelności obowiązali się nie odbierać swoich kapitałów przez lat 5, Dyrekcja Banku załatwiała konieczne wypłaty kasowe w ten sposób, że zastawiała weksle dawniej u siebie eskontowane lub cenniejsze kosztowności od dalszych zastawniczym Banku złożone, których właściciele często kilka dni czekać musieli, ażeby odebrać zastaw, który zawsze — jak mawiano — „zapodział się gdzieś w magazynie" Banku hipotecznego lub galicyjskiego Banku kredytowego, a wreszcie w Banku ormiańskim, podczas gdy Bank kryłoszański nie miał pieniędzy na wykupno, zwłokał i tumanił niewiadomych interesentów.

Okazała się więc konieczna potrzeba dalszych rubli, a nieocenionym w owej chwili dla prowodyrów Banku kryłoszańskiego otc Naumowicz dla tej sprawy wyjechał, jak już pisaliśmy, na ponowne żebry do dobroczyńców moskiewskich, których jak wiemy, otrzymawszy, uraczył kryłoszańską kasę dalszą jałmużną w kwocie 64.292 złr. 23 ct. i dyrektorem p. Kośnierskim.

Teraz zastanowimy się nad ewentualnemi skutkami pięcioletniego moratorjum. Według postanowień statutu Banku kryłoszańskiego odpowiadają wszyscy członkowie tego Zakładu nieograniczenie, to jest obecnym i przyszłym swym majątkiem ruchomym i nieruchomym za wszelkie ubytki i niedobory, wynikające bądź z nieudałych operacyj, bądź też ze złego kierownictwa interesami Banku. Członkowie Zakładu mają udziały po 10 złr. wynoszące, a kapitał przez nich reprezentowany jest bardzo szczupły, wynosi zaledwie czterdzieści tysięcy złr. w. a.

Według postanowień §§. 14 i 22 statutu, wolno każdemu członkowi w trzy miesiące przed końcem roku administracyjnego wypowiedzieć wszystkie swe udziały i wystąpić z zakładu. Po zwrocie udziału z przypadającą dywidendą, która dotychczas wynosiła na przemian 7 do 8%, wystąpujący członek traci wprawdzie wszelkie korzyści, nie wyzbędzie się natomiast obowiązku nieograniczonej poręki, która według wzmiankowanych §§. 14 i 22 statutu trwać winna jeszcze dwa lata po wystąpieniu. Takich członków posiada Bank kryłoszański dwie kategorje. Do pierwszej należą dłużnicy, którzy zaciągnęli w Banku pożyczkę na pięć, dziesięć lub piętnaście lat, albo otrzymali zaliczkę na dwa do czterech lat. Jest ich razem do 400. Do drugiej kategorji należą dobroduszni posiadacze książek udziałowych, którzy nie wiedząc, jak się zdaje, o warunku nieograniczonej poręki i jej rozciągłości, zachęceni widokami otrzymania obfitszej dywidendy, dali się wciągnąć w członkowstwo, lokując zaoszczędzonego grosza na książeczki udziałowe, zamiast na książeczki wkładkowe, do posiadania których nie potrzeba być członkiem Zakładu. Pierwszą kategorję członków stanowią posiadacze małych gruntów wiejskich, drugą zaś po większej części księża unicey. Na wypadek więc konkursu lub innego zawieszenia czynności bankowych musieliby z powodu nieograniczonej poręki ponieść niezasłużone szkody członkowie Zakładu i członkowie wspólnie z założycielami pokryć wszelkie straty.

Pomnik Mickiewicza.

Posiedzenie Komitetu w d. 16. kwietnia.

Obecni: 1. dr. Szlachtowski Feliks, przewodniczący Komitetu; 2. Baranowski Teodor, 3. Beaupre Antoni, 4. dr. Bochenek Mieczysław, 5. Bogdański Józef, 6. Friedlein Józef, 7. dr. Jakubowski Faustyn, 8. Jendl Teodor, 9. dr. Jordan Henryk, 10. Koźmian Stanisław, 11. dr. hr. Krasiński Hubert, 12. Leo Edward, 13. hr. Lanckoroński Karol, 14. dr. Łepkowski Józef, 15. Muczkowski Stefan, 16. Noskowski Piotr, 17. dr. Ożóg Kazimierz, 18. Pietkiewicz Adam, 19. JE. Popiel Paweł, 20. hr. Potocki Artur, 21. hr. Przeździecki Konstanty, 22. Pryliński Tomasz, 23. hr. Sierakowski Adam, 24. dr. Sokołowski Marjan, 25. dr. hr. Tarnowski Stanisław, 26. dr. Weigel Ferdynand, 27. Zalewski Kazimierz.

Przewodniczący, powitawszy zebranych członków, zwłaszcza zamiejscowych, podaje do wiadomości, że na jego ręce, z powodu ogłoszenia orzeczenia jury, nadeszło 12 protestów, które treścią swą i formą nie kwalifikują się, aby odczytane były; składa je jednak na stole obrad, zostawiając zebranym możność przejrzenia ich. Z innych pism, podaje do wiadomości Komitetu pismo 1. Ignacego hr. Krasickiego z Bachórzec, aby porzucić myśl stawiania pomnika, zebrane zaś fundusze obrócić na cel, jaki Komitet za stosowny uzna; 2. p. Ordęgi z Warszawy, aby za fundusze zebrane wystawić szkołę lub zakład wychowawczy imienia Mickiewicza; 3. pismo Koła artystycznego w Krakowie, ogłoszone już w dziennikach; 4. p. Fr. Wojciechowskiego i towarzyszy z Chrystynpola, aby obrócono fundusz na stypendja dla młodzieży; 5. hr. Augusta Cieszkowskiego, aby ze względu na wypadek konkursu, sprawę budowy pozostawić jakiś czas *in suspenso*; 6. p. W. Gerson i mistrze warszawscy doradzają ogłoszenie nowego konkursu. Wreszcie przewodniczący podaje do wiadomości, że p. Wład. Czachórski nadesłał nowy projekt, który w odczytanem piśmie uzasadnia.

Przewodniczący podaje do wiadomości, że kilku zamiejscowych nieobecnych członków nadesłało na jego ręce pełnomocnictwo; zwraca jednak uwagę, że w podobnym wypadku Komitet nie dopuścił pełnomocnictw. Po przeprowadzonej dyskusji, uchwalono większością głosów, iż pełnomocnicy za swych mocodawców głosować są upoważnieni.

Wywiązała się dyskusja, po skończeniu której większością głosów uchwalono uznanie dla członków jury, wniosek zaś o wypłatę nagród premjowanych uchwalono jednogłośnie.

Tu zabrał głos hr. Artur Potocki i przemówił w te słowa: Po załatwieniu kwestji przeszłości, nadchodzi kwestja przyszłości. Żaden z nagrodzonych projektów nie odpowiedział oczekiwaniom. W obec tego zachodzi pytanie, co dalej? czy szukać poprawek w projekcie Dykasa? czy myśleć o nowym konkursie. Bawiący przed tygodniem p. marszałek Zyblikiewicz zetknął się z mistrzem Matejką, który oświadczył, że nosi się z myślą nowego projektu na 16. bm. P. marszałek Zyblikiewicz starał się zbliżyć ludzi dobrej woli do Matejki. Dwa jego poprzednie projekty zdaniem samego mistrza są z różnych względów niewykonalne. Przekonanie, że Matejko może rzucić myśl wykonalną, skłoniło marszałka Zyblikiewicza do poufnego porozumienia się z mistrzem, który dziś oddaje nowy projekt, a takowy składam do użytku komitetu. Oglądnęliście panowie projekt Matejki, który wyprowadza komitet z trudności. W dotychczasowych projektach nie widzieliśmy genialnego pomysłu. Stawiam więc wniosek:

1. Komitet nie przyjmuje żadnego z premiowanych projektów na pomnik A. Mickiewicza.

Bez Matejki, projekt jego wykonany być nie może. Sądzę i wiem, że jakkolwiek mistrz ukochał swą myśl, to jednak nie chce przyjąć na siebie odpowiedzialności za wykonanie; z tego powodu wnoszę:

2) Komitet przyjmuje projekt Matejki za podstawę dalszego działania.

3) Obmyślenie sposobu wykonania tego projektu, porucza Komitet wybranej na to komisji złożonej z osób 6, pod przewodnictwem Matejki i pod zastrzeżeniem ratyfikacji pełnego komitetu.

Drogi są różne albo się znajdzie artysta, który wykona, albo przyjdzie do ogłoszenia konkursu, komitet będzie miał możność ostatecznej decyzji. Wniosek więc przez komisję przedstawiony, będzie podstawą dalszego działania.

Karol hr. Lanckoroński, pod względem estetycznym projektu czyni niektóre uwagi. Rysunek jest najwspanialszym z dzieł nowoczesnych, kompozycja winna być wytłomaczoną w rzeźbie. Jest więc zdania, aby rzeźbiarzom polecić wypracowanie modelu.

Stanisław hr. Tarnowski: Warunki skulpturalne rozumieją się przez się, rzeczą rzeźbiarza będzie projektowi nadać formy należyte. Wniosek hr. Potockiego jest ogólny i ułatwia sprawę.

P. Jendl, wnosi poprawkę aby uprosić komisję wraz z mistrzem Matejką, aby przygotowała projekt nie wiążąc się tem czy już obecnie przedłożony projekt ma być podstawą działania.

P. Leo: Wiadomość przez hr. Potockiego podaną uważa za najszczęśliwszą, wniosek ten jest najpraktyczniejszy, rzecz sama się broni i uzasadnia. Rzecz sama tak jest piękną i wzniosłą, że wszelka dyskusja jest zbyteczną i sądzi, że do głosowania nad wnioskami hr. Potockiego przystąpić należy.

JE. Popiel rozbierając projekt Matejki wnosi, aby wezwać nagrodzonych i listami pochwalnemi odznaczonych artystów, aby na podstawie szkicu Matejki przygotowali odpowiednie projekty.

Hr. Artur Potocki polemizuje z myślą odwłoki całej sprawy. Projekt jest myślą nie modelem. Skoro myśl dogadza Panom, jesteście blisy rozwiązania całej sprawy — co do szczegółów aby ze szkicu wyrysowanego dojść do pomnika, dyskusja dziś jest przedwczesną, nastąpi to wtedy, kiedy komisja wybrana przyjdzie ze swemi wnioskami; hr. Lanckoroński i JEks. Popiel już dziś stawiają wnioski dość przedwczesne. Jeszcze raz upraszam Panów, jeżeli wam projekt dogadza, przyjmijcie go za podstawę działania.

Hr. Konst. Przeździecki. Próba konkursów wykazała, że dla formy mamy siły rzeźbiarskie, na myśli projektnjącym zbywało. Myśl której Matejko był przedstawicielem, a dla której dotąd nie znalazł odpowiedniej formy, dziś z zaparciem mistrza zostaje spełnioną. Mówca w dalszym wywodzie popiera wniosek hr. Potockiego.

Po uzasadnieniu przez hr. Potockiego wniosków powyższych, przystąpiono do głosowania.

Ustęp 1-szy wnosku hr. Potockiego przyjęto jednogłośnie.

Poprawka Jendla: Komitet uprasza mistrza Matejkę, by z komisją *ad hoc* wybraną wypracował projekt na pomnik A. Mickiewicza upada.

Poprawka JE. Popiela tej osnowy:

Komitet postanawia: projekt Matejki ma służyć za podstawę do kokursu mającego się rozpisać między rzeźbiarzami nagrodzonymi w ostatnim konkursie, upada.

Poprawka hr. Lanckorońskiego: W przyszłości przy ostatecznym wyborze projektu do wykonania, nie ograniczać się jedynie do modelów wykonanych na podstawie projektu Matejki, ale otworzyć drogę do możebnego przyjęcia projektu innego, zalecając niektórym artystom wykonać tę myśl — upada.

Głosowano następnie nad 2-gim ustępem wniosku hr. Potockiego, który jednomyślnie przyjęto.

Poprawka Ożoga:

Komitet przyjmuje projekt Matejki względnie inny przez tegoż mistrza wykonać się jeszcze mogący, za podstawę dalszego działania — upada.

Ustęp 3ci wniosku hr. Art. Potockiego przyjęty.

Po czem przystąpiono do wyboru członków komisji. Wybrani zostali:

Marszałek Zyblikiewicz, prezydent dr. Szlachtowski, hr. Artur Potocki, hr. Konstanty Przeździecki, Pryliński Tomasz, prof. dr. Marjan Sokołowski.

Profesor Sokołowski chciał się wymówić od wyboru, jednak na stanowcze i usilne nalegania kilku członków przyjął wybór.

Uchwalono, że w razie zgłoszenia się Towarzystwa zachęty sztuk pięknych w Królestwie Polskiem, projekty mają być wystawione w salach wystawy Towarzystwa w Warszawie.

Projekt Matejki pomnika Mickiewicza przyjęty za podstawę dalszego działania przedstawia się następująco:

Mickiewicz siedzi na podniesieniu, na druidycznym kamiennym tronie. Postawa, głowa i draperja podobna do tej, którą publiczność zna z ostatniego szkicu mistrza. Jako godła ma przy sobie kotwicę (nadzieję) i sowę (mądrość). U stóp jego klęczy skrzydlaty gieniusz. Jedną ręką wskazuje wieszcza, drugą zdejmuje pęta z wielkiego orła, siedzącego na stopniach i roztaczającego szeroko skrzydła. Po stronie przeciwnej, o stopień wyżej od gieniusza, a w głąb cofnięta, postać kobiety, trzymającej zapaloną lampę. Alegorja przyszłości. Przejęta natchnieniem wieszcza, patrzy i słucha, jak to natchnienie działa i wpływa, jak gdyby myślała, że od tego, co wkoło siebie zobaczy i usłyszy w narodzie, zależało to, czem sama będzie, i jak gdyby to chciała przeniknąć i odgadnąć, czyli że od narodu zależy jego przyszłość. Zupełnie na spodzie, poniżej stopni, dwie figury: Niemna i Wilji, których wykonanie nie byłoby koniecznem, gdyby trudności okazały się zbyt wielkiemi.

KRONIKA.

Lwów dnia 17. kwietnia.

Wiadomości osobiste. Arcybiskup ormiański ks. Issakowicz, wyjechaj onegdaj do Wiednia. — Biskup krakowski ks. Dunajewski wyjechał wczoraj do Rzymu. — Proboszcz lwow. cerkwi dysunickiej ks. Mitrofanowicz, otrzymał beneficium na Bukowinie, a jego miejsce we Lwowie zajął wojskowy kapelan Mikołaj Dymitryewicz. — Józef Markow, redaktor *Prołomu*, wyjechał do Petersburga na jubileuszowy obchód św. Metodego. — Poseł Madejski objąwszy urzędowanie w oddziale kodyfikacyjnym Ministerstwa sprawiedliwości, wniósł jako notarjusz w Brzesku podanie do Izby notarjalnej o udzielenie urlopu do końca r. 1885, którego to urlopu dotąd jako poseł według §. 8. ustaw zasadniczych nie potrzebował. Substytutem mianowany brat szanownego posła. — P. Marceli Pilecki, koncesjonowany budowniczy, osiadł stale w Przemyślu, gdzie dotychczas był zajęty przy budowie gmachów wojskowych. — Biskup Strossmayer ma udać się w ostatnich dniach czerwca do Belgradu. — Arcyksiążę Rudolf udaje się dziś do Buda-Pesztu, gdzie jako przewodniczący będzie uczestniczył w posiedzeniu komitetu redakcyjnego dla wydawnictwa „Oesterreich-Ungarn in Wort und Bild."

Nekrologja. Agnieszka z Ziętkiewiczów Poźniakowa, wdowa po byłym prezydencie Sądu obwodowego w Złoczowie, zmarła wczoraj w mieście naszem.

Kalendarz. Sobota (18): Rudolfa. — Gościsława. Wschód słońca o godz. 5. min. 15, zachód o godz. 6. min. 46.

Kalendarzyk myśliwski. W kwietniu polować wolno na cietrzewie i głuszce.

„U nas inaczej!" *Gazeta Narodowa* skonfiskowaną została za artykuł o odczycie znakomitego krytyka duńskiego J. Brandesa w Kopenhadze, dotyczący stosunków w Polsce. Ten sam artykuł wydrukowała *Reforma* krakowska i nie została skonfiskowaną.

W sprawie sprzedaży *Kurjera Lwowskiego* [illegible]

... cu Strzeleckim, odrestaurować go i podarować wspomnianemu Towarzystwu muzycznemu.

Z ck. armji. Cesarz mianował następujących feldmarsz.-poruczn. właścicielami pułków galic.: Emeryka Kaiffel, komendanta placu we Wiedniu — 89 pułku piechoty; Ludwika br. Cornaro, zastępcę szefa gener. sztabu — 95 p. p.; Wilhelma br. Reinländera, komendanta 28 dywizji pieszej — 24 p. p. — Pułkownikami zostali mianowani: Stanisław Kowalski w 6 pułku ułanów; Jakób Zwehl w 8 p. uł.; Jan Bordolo de Boreo w 11 p. dragonów; Alojzy hr. Paar w 14 p. dr.; Karol br. Mertens w 3 p. ułanów.

Major Wincenty Gogojewicz uznany jako inwalida przeniesiony w stan spoczynku, przyczem otrzymał *ad honores* rangę podpułkownika.

Wojskowy krzyż zasługi otrzymał podpułkownik Aleksander Zaręba.

Mianowania. Rada szkolna krajowa zamianowała Henryka Mendochę, rzeczywistym dyrektorem tudzież Jana Ciejkę, rzeczywistym nauczycielem dla klas wyższych szkoły wydziałowej chłopców w Tarnowie, nauczyciela tymczasowego Rudolfa Veita, w Pikulicach, nauczyciela tymczasowego szkoły etatowej, [illegible] Dültza, w Rzęśnie polskiej, rzeczywistym nauczycielem tejże szkoły, tymczasowego nauczyciela Franciszka Matyję, w Psarach, rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej w Psarach, nauczyciela Jana Wertza, w Majdanie, rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej w Pysznicy, i nauczycielkę Honoratę Persówną, w Łańcucie, rzeczywistą nauczycielką młodszą szkoły etatowej w Łańcucie.

Sędzia powiatowy Bolesław Potocki, został przeniesiony z Tuchowa do Głogowa a adjunkt sądu powiatowego w Brzostku Antoni Hofmann, mianowany sędzią powiatowym w Tuchowie.

Fundacja śp. Pelagji Russanowskiej. Wydział krajowy ogłasza następujące sprawozdanie z zarządu tej fundacji za rok 1884:

A. Dochody. 1. zapas z początkiem roku 1884 231·72½ gotówką, 62.031·44 efektami. 2. Odsetki od efektów 3581·06 got. 3. Gotówka otrzymana za spieniężone efekta 5079·13 got. 4. Efekta zakupione 5802·40. — Suma dochodów 8891·91½ got. 67.833·84 zł. ef.

B. Wydatki. 1. Dożywocia inwalidów polskich 3400·—. 2. Gotówka wydana na zakupno efektów 5311·69½. 3. Portorja 1·29. 4. Efekta wylosowane i spieniężone 5134·93. — Suma wydatków 8712·98½ got. 5134·93 ef. W porównaniu z sumą dochodów 8891·91½ got. 67.833·84 ef. okazuje z końcem roku 1884 zapas w gotówce 178 zł. 93 ct. w efektach 62.698 zł. 91 ct.

Ospa. Magistrat ogłasza: Pomimo zarządzonych z urzędu środków ostrożności, występuje ospa w mieście naszem coraz groźniej, Magistrat przeto widzi się spowodowanym zwrócić uwagę publiczności na niebezpieczeństwa grożące i zarządzić następujące przez miejską Radę zdrowia zalecone środki ochronne: 1. Ogólne szczepienie wszystkich dzieci i osób nieszczepionych. Szczepienie ochronne przeprowadzać będą z urzędu pp. lekarze miejscy w swoich dzielnicach czystą krowianką z bydląt uzyskaną. Zaleca się też nader ważny środek ochronny rewakcynację, tj. ponowne szczepienie osób już szczepionych. Przestrzega się jednakże zarazem przed tak zwanem homeopatycznem szczepieniem przez zadawanie do wypicia limfy osobie szczepić się mającej jako zupełnie według doświadczeń medycyny bezskutecznem. 2. Odosobnienie chorych na ospę, w których otoczeniu tylko osoby ich pielęgnowaniem zajęte znajdywać się winne. Odwidzanie chorych na ospę bezwarunkowo zaniechać należy. 3. Dokładną desinfekcję po chorych i zmarłych na ospę nietylko lokalów, w których zostawali przez obskrobanie i wybielenie ścian, wymycie podłogi ługiem, ale także używanej przez nich odzieży, bielizny, pościeli, sprzętów, rekwizytów itd. Przedmioty w ługu wygotowane, względnie kwasem karbolowym pokropione być mają. Słomę po chorych lub zmarłych na ospę należy bezwarunkowo spalić. Pożądanem jest, aby w pokoju chorych prócz sprzętów najpotrzebniejszych i niezbędnej bielizny i odzieży nic więcej się nie znajdywało. Wzywa się tedy publiczność, aby z zarządzonego szczepienia jak najobszerniej korzystała, względnie dzieci poddawała szczepieniu przez p. lekarzy prywatnych i do środków ochronnych z całą ścisłością się stosowała, gdyż tylko w ten sposób szerzeniu się epidemji tamę położyć można.

Bliźnięta. Dzisiejszej nocy, żona ubogiego szewca na Łyczakowie l. 10, matka dwanaściorga dzieci, powiła zdrową parę bliźniąt; jej samej jednak stan jest groźny, a otaczająca ją nędza tak straszna, że w mieszkaniu jednego łóżka nawet nie ma.

Kradzież koni. W nocy dnia 16. b. m. skradziono z otwartej stajni Szczepana Kisielewicza, gospodarza z Rzęsny polskiej, 2 [illegible] jedną czarną, drugą gniadą. Nadto zabrali złodzieje wóz chłopski, do którego przyprzęgli owe konie, i bez najmniejszej przeszkody uciekli ze zdobyczą.

Fałszerz weksli. Józef S., ze Lwowa, żonaty, [illegible] dzieci, woźny w jednym z biur Banku [illegible]ecznego, sfałszował na wekslu, opiewającym [illegible] złr., podpisy wystawiciela, akceptanta i ży[illegible]. Kwotę tę usiłował podnieść w Banku kra[illegible]n, gdzie go przytrzymano i w ręce Policji [illegible]o. S. przyznał się do fałszerstwa, tłumacząc [illegible]m, że nie sądził, iżby można było poznać, że [illegible]sy są fałszywe, a za pieniądze pobrane chciał [illegible]ć długi. Dodać musimy, że S. był już karany [illegible]adzież dwumiesięcznem więzieniem.

[E]ksplozja nafty. U Edwarda Hal., mieszkają[cego] przy ulicy Rzeźnickiej l. 41, eksplodowała [illegible] w lampie, nie spowodowawszy żadnego wy[illegible], dzięki przytomności obecnych.

[O]gień kominowy. Wczoraj wieczorem zajęła [illegible]dza w kominie domu przy ulicy Gródeckiej [illegible] Ogień ugaszono wkrótce.

[Z]amach samobójczy. Matylda T., wdowa po mistrzu, mająca przytułek u swego zięcia, za[illegible] w zamiarze samobójczym roczczynu fosforowego, bezzwłoczna pomoc lekarska utrzymała ją [przy] życiu. Powodem był niedostatek i niesnaski [illegible]ve.

[S]prostowanie. W wczorajszej notatce naszej [illegible]nice pod tytułem „Pojedynek na pałasze" [illegible]kowano mylnie początkową literę nazwiska [illegible]go z zapaśników. Mianowicie zamiast „Ł. — [illegible]no być „P."

[W]ykaz inspekcji Dyrekcji policji z 16. kwietnia. [illegible]ono książeczkę udziałową na imię Izaka Ba[illegible] wart. 10 zł. i 3 kartek zast. l. 56858, 52377 [illegible] 11. — Znaleziono książ. wojsk. i kartę leg. [illegible] Jarosza z Wiszenki i sakiewkę z 1 zł. i [illegible] st. na 15 ct.

[K]raków 16. kwietnia. Na Bielanach znale[ziono] zwłoki Aleksandra Auchmanna, który sobie zadał śmierć przez powieszenie. Samobójca liczy lat 57, był starszym oficjałem kolei Północnej i miał jako starszy kontrolor powierzony dozór nad materjałami magazynów kolejowych. Do samobójstwa miał być popchniętym przez nagłe zjawienie się komisji kontrolującej z Wiednia w ubiegłą sobotę, która to komisja odkryła ubytek w materjałach i nieoszczędne szafowanie tymże, co właśnie zwróciło uwagę kontroli w Wiedniu. Denat znikł przed paroma dniami przed powieszeniem się bez śladu, a pozostawia sześcioro niezaopatrzonych dzieci. Ubytek w materjałach nie przedstawia poważnej sumy. Do wczoraj wieczora nie odbyła się jeszcze komisja sądowo-lekarska.

Radca Dyrekcji naczelnej poczt we Lwowie p. Jakób Nawratil ma przybyć w dniu jutrzejszym do Krakowa, celem zbadania naocznego stosunków biurowych i przekonania się o przeciążeniu pracą urzędników, zwłaszcza przy urzędzie pocztowym na dworcu kolei. Spodziewać się należy, [illegible]pobyt p. radcy położy nareszcie kres nadmiern[ej] pracy urzędników, niszczącej ich siły i zdrowie.

Ajencję wychodźtwa włościan do Ameryki utrzymujący u nas Mojżesz Steinweiss, skazanym został na wydalenie z Krakowa do Rzeszowa.

Buczacz, 14. kwietnia. Na cele szpitala pod wezwaniem „N. P. Marji Częstochowskiej" w Buczaczu dla ubogich chorych — złożyli w czasie od 1. Stycznia do 1. kwietnia b. r. następujące datki: Wp. Karol Menzel 110 złr., za poezje ks. Fr. Sawy „Polskie dzieje i nadzieje", c. k. starszy radca Pius Twardowski 29 złr., Hr. Potoccy z Buczacza 10 złr., dr. Ignacy Kamiński i Witwicki z Koniuszek po 5 złr., starosta Tchórzewski 3 złr., Henryk Marcinkiewicz, Piotr Janiszewski, W. Cętar, Cieślikowski, Kornel Lewicki, Dr. Wacław Machnowski, Aleks. Cywiński, Józef Kotkowski, Juljan Motrycz, ks. Grzegorz Borczowski, Marja Kalicka po 2 złr., Liebe 1 złr. — Pobrane w tym czasie odsetki 75 złr. — razem 260 złr. Łaskawym dawcom szczere „Bóg zapłać"! Za Zarząd szpitala: *Dr. Edward Krzyżanowski*, w. r.

Wiedeń, 16. kwietnia. Ze sprzedaży zbiorów po zmarłym artyście malarzu Makarcie uzyskano ogółem 206.000 złr.

Chiński wyrok śmierci. Po zajęciu Langsonu przez Francuzów telegrafował namiestnik Peun-Ting-San z Kuangsi o tem zdarzeniu do Pekinu, na co otrzymał następującą złowrogą odpowiedź: „Czy Peun-Ting-San wie, jakiego narobił nieszczęścia straciwszy Langson?" Jest to zwykłe u Chińczyków wezwanie, aby adresat jak najrychlej sam położył kres życiu, podziękowawszy przedtem synowi nieba za tę wielką łaskę, że nie będzie stawać przed sądem.

1270 dziewcząt z Górnego Szląska przejeżdżało przez Wrocław 10. kwietnia do Saksonji i na Pomorze, aby tam szukać roboty na porę wiosenną i letnią. Emigracja tegoroczna jest ogromna. Tak samo i z Wielkopolski, mianowicie z powiatu odolanowskiego, wyjechało bardzo wiele dziewcząt do Saksonji.

Gwiazdy na niebie, dotychczas widziane, obserwowane i skatalogowane lub zamieszczone na mapach, obliczył prof. E. S. Holien w Waszyngtonie i podaje ich liczbę na 975.519, zaś liczba gwiazd, jakąbyśmy otrzymali wnioskując z widzianych o niewidzianych i przypuszczając jednostajne ich rozmieszczenie w przestrzeni 253,266.203 wynosi.

Americana. Z *Gazety Polskiej*, wychodzącej w Chicago wyjmujemy następujące notatki: Fabryka nitrogliceryny, położona o 3 mile o Bradford, Pa, wyleciała w powietrze. Właściciel Harrington i robotnik Pratt zostali zabici. Ciało Pratt'a znaleziono o 200 stóp od miejsca wybuchu; z ciała Harringtona znaleziono tylko kilka kawałków, tu i owdzie porozrzucanych.

D. 11. bm. przybył Karol Metty z Toledo, O., do Nowego Yorku, chcąc się udać do Europy. Na noc udał się do Europy. Na noc udał się do „Cosmopolitan hotelu. Nazajutrz znaleziono go nieżywego w łóżku. Zamiast zakręcić gaz, zadmuchnął go.

Dwupiętrowy budynek położony pod l. 12 Providence ulicy w Cincinnatii, w którym się znajdowała fabryka mioteł Corlina, zawalił się w przeszłą środę, w skutek czego Corlin został zabity i dwóch robotników poniosło znaczne rany.

Przed kilku dniami usiłował w Williamsburgu, N. Y., William Fox, będąc pijanym, oblać żonę swą warzącą się wodą, lecz zamiast żony oblał 10-letnią swą córeczkę, która w skutek poparzenia umarła. Niewiasta rozjątrzona roztrzaskała mu czaszkę siekierą, w skutek czego Fox dnia 15. bm. umarł.

W Independence, Kan., zgromadziło się w nocy na 14. marca około 100 ludzi przed więzieniem powiatowym, którzy włamali się do więzienia i wyprowadzili młodego farmera Franc. Bonhama, który był oskarżony o zamordowanie matki, brata i siostry — powiesili na moście.

Stany Zjednoczone wysłały w pierwszych 8 miesiącach obecnego roku finansowego do zagranicy mąki i zboża w wartości 106,760.135 dolarów. W miesiącu lutym roku bieżącego wysłano wołowiny, wieprzowiny, masła, sera i jaj za 7,421.588 dolarów.

Kościół św. Dominika, największy i najpiękniejszy z kościołów katolickich w Washington, spalił się d. 12. marca. Strata wynosi 75.000, zabezpieczenie 50.000 dolarów.

Berno (na Morawie) 14. kwietnia. Czeskie konsorcjum teatralne uchwaliło wnieść do Ministerstwa finansów prośbę o zezwolenie na loterję dukatową na rzecz budowy narodowego teatru w Bernie. Ma być wydanych 300.000 losów po 1 złr.

Korespondencja Redakcji. Wny Feliks P. w Kotowie. Mowy pogrzebowej p. Bełzy nad grobem śp. Juljusza Malczewskiego, ostatniego „czwartaka" nie możemy niestety wydrukować, bo w obec ustawicznych konfiskat naszego pisma, po prostu obawiamy się narazić na jedną więcej.

Wiadomości literackie i artystyczne.

Wiadomości osobiste. W nadwornej operze cesarskiej śpiewał onegdaj Mierzwiński partję Raoula w „Hugenotach." Śpiew jego wywołał zachwyt, a grzmiące oklaski nie miały końca. Rzucono mu wiele bukietów i wieńców, z tych jeden z napisem polskim.

Teatr. Towarzystwo „Przymierze braci" ma oprócz zasług, a w nagrodę tychże sympatyj ogółu — widoczne szczęście. Udało się mu skłonić artystkę sceny krakowskiej, panią Hoffmanowę, do przedłużenia o kilka dni pobytu jej we Lwowie i uprosić ją do wystąpienia w roli Fedory w przedstawieniu wczorajszem na dochód Towarzystwa, a dzięki wszystkim tym sprzyjającym warunkom, udało mu się zapełnić teatr, i to wśród obecnej powodzi widowisk benefisowych. Nawet chwilowa niedyspozycja p. H. (ból gardła), pozostającej pod

opieką lekarską — przy silnej woli artystki, niechcącej zrobić zawodu — nie stanęła na przeszkodzie temu powodzeniu. Gdy dodamy jeszcze, że p. Urbanowicz objęła w ostatniej niemal chwili rolę ..r. Olgi po pani Zapolskiej, z uprzejmości dla Towarzystwa, to zupełnie usprawiedliwionym wyda się powyższy wykrzyknik, że „Przymierze braci" ..na widoczne szczęście!

Wielka część widzów, a może i cały amfiteatr, spodziewał się być świadkiem walki o palmę pierwszeństwa pomiędzy dwiema przedstawicielkami (panie Nowakowska i Hoffmanowa) roli tytułowej w świetnym dramacie Wiktoryna Sardou. Ściśle biorąc, nie może być mowy o rywalizacji i konkurencyjnej walce pomiędzy artystkami tej miary, jak Modrzejewska, Nowakowska i Hoffmanowa. Każda z nich stwarza każdą rolę według własnego ujęcia i stosownie do tego pojęcia przeprowadza ją konsekwentnie tak w szczegółach, jak i w całości, i pewnie jedna drugiej nie będzie kopiowała. Nie widzieliśmy wprawdzie Sary Bernhard w roli „Fedory", a mimo to ośmielilibyśmy się twierdzić, że p. H., która jeździła do Paryża, aby zobaczyć kreacje bohaterki nadsekwańskiej, z pewnością jej nie kopiuje. Chcąc pozostać przy porównaniu, powiedzielibyśmy, że „Fedora" p. H. jest bardziej realistyczną od tej, z którą nas zapoznała p. N. W pierwszej przeważa dramatyczność, w drugiej liryzm.

Według stref klimatycznych, oddziaływających na temperament, jest „Fedora" p. H. kobietą południowo-zachodnią, p. N. zaś wschodnio-północną. Cechy północnej darmoby szukać u jednej i u drugiej, bo też i sam autor, kreśląc charakter i ..stać „Fedory", zdaje się nie znać tej cechy.

Pani Hoffmanowa, pomimo widocznego fizycznego cierpienia, grała wzorowo, szczególnie w .. i 4. akcie; zbierała też grzmiące oklaski, podziwiała się licznym wywoływaniom, a od Komitetu przyjęła śliczny wieniec z wawrzynem. (d.)

* Przypominamy, że dziś jest benefis ulubieńca publiczności, p. Łucjana Kwiecińskiego, z którego wytrwałej pracy i wielkim talencie niejednokrotnie ..pisaliśmy. Odegraną zostanie wyborna komedja ..ąż z grzeczności" i fraszka sceniczna, napisana ..ez beneficjanta a odznaczająca się ogromnym ..morem i dowcipem p. t. „Lorenzo i Jessika". Nie ..tpimy, że teatr będzie szczelnie zapełniony, ..dajemy, że grono wielbicieli p. Kwiecińskiego ..zygotowuje dla niego owacje.

Przedstawienie amatorskie odbędzie się w kasynie miejskiem w sobotę dnia 18. b. m. Amatorowie odegrają: 1) „Zaślubiny z przeszkodami", komedję w 1 akcie, przełożoną z francuskiego przez ..Walewskiego; 2) „Na ulicy", obrazek dramatyczny w jednym akcie, przez Wacława Szymanowskiego; 3) „Optymista", monolog przez M. Gawalewicza i 4) „Biały kruk", farsa w jednym akcie, przez G. Belly, przekład A. Walewskiego. ..czątek o godz. 7½ wieczorem. Lista ..narta. Bilety wydawane będą w sobotę do godziny 4. popołudnia.

Z Konserwatorjum galicyjskiego Towarzystwa muzycznego. W niedzielę dnia 19. kwietnia b. r. odbędzie się w sali Towarzystwa (gmach centralny) ..d przewodnictwem naczelnego dyrektora p. Karola Mikulego druga produkcja uczniów konserwatorjum muzycznego. Początek o godz. trzeciej po południu. Program: 1) C. M. Weber. Uwertura .. „Oberon" na dwa fortepiany ośm rąk, panny .. Kopecka, S. Sobotowska, W. Königsberger i .. Rauch (prof. Sierosławski). 2) S. Heller „la ..uitte", panna W. Königsberger (prof. Sierosławski). 3) Spiew solo. Uczennice prof. Gerbicza. 4) .. Chopin. a) Nocturne, b) Etude, panna F. We.. (prof. dyr. Mikuli). 5) a) Tartini Adagio z Sonaty „le trille du Diable", b) Mayseder, Etude, ..uczenie szkoły skrzypcowej (prof. Wolfsthal). 6) ..ncke. Impromptu na dwa fortepiany cztery rąk. ..nny K. Podczaska i J. Rakint, (prof. Sierosławski). 7. Spiew solo, uczennice (prof. Gerbicza). 8) .. Henselt. Koncert a) Allegro, b) Andante) c) ..ale (panna M. Krause) z towarzyszeniem kwintetu, pp. Wolfsthal, Słomkowski, Kozłowski, ..llmann i p. Theuer (prof. dyr. Mikuli). 9) J. S. ..ch. a) Pastorale, b) Fuga, p. K. Stohl (profes. ..warz). 10) W. A. Mozart. Sonata, fortepian ..na K. Podczaska (prof. Sierosławski), skrzypce ..na W. Borowska (prof. Wolfsthal). 11) F. Chopin. Polonez panna J. Bayli (prof. Sierosławski). .. a) Schubert. „Pax vobiscum", b) Mendelsohn. ..d pasterzy szkoła chóralna (profesor Sierosławski).

Wstęp wolny przysługuje uczniom, rodzicom i ..ch znajomym.

Z izby sądowej.

Lwów, 15. kwietnia. W tajnej rozprawie przeprowadzonej pod przewodnictwem prezydenta sądu ka..ego p. Ł..ila, ..no byłych podoficerów Wojtowicza i Moszyńskiego winnymi popełnionej zbrodni z § 67 u. k. ..zamierzone szpiegostwo. Pierwszego skazano ..iętnaście, drugiego na trzynaście miesięcy ciężkiego więzienia.

Rada miasta Lwowa.

Lwów, 16. kwietnia. Przewodniczący prezydent miasta p. Dąbrowski przedłożył z przód ..ę objęcia przez miasto w zarząd znanej fundacji Sikorowej.

Następnie odczytuje przewodniczący akt, podpisany przez dr. Marcelego Madeyskiego, z którego ..wynika, że pani Czarkowska, zamieszkała w Paryżu, zapisała 122.000 zł. na zakład dla ..po rękodzielnikach i przemysłowcach, oparty ..tniejszy już miejski dom dla sierot: 22.000 zł. ..przeznacza i urządzenie dotychczasowego domu, ..00 na stosowanie nowego, .. znaczeć przyznać także podupadli rodzice .. dzieci.

Rada przyjęła te fundacje i zawotowała podziękowanie dla fundatorki.

Radny p. Heppe interpeluje przewodniczącego w sprawie gruntu przy ulicy Gródeckiej, który .. z obywateli ofiaruje miastu bezpłatnie dla ..ania drogi na Bajki.

Przewodniczący odpowiada, że grunt istotnie ..wano, ale jest kwestja co z nim zrobić, gdyż ..d darowiznę sprzeciwia się, ażeby robić ..l drogę. Zresztą wspomniany obywatel doce, ażeby miasto zbudowało tam kaplicę, co ..o razem pociągałoby za sobą tyle kosztów, ..e opłacałaby się nawet owa darowizna.

Radny p. Gostkowski interpeluje, co ..ął prezydent uczynić w obec tej okoliczności, że koło domu Weinreba przy ulicy Żółkiewskiej panują tego rodzaju stosunki, że tramwaj, czego był naocznym świadkiem, o mało nie przejechał raz nawet samego p. prezydenta.

Prezydent odpowiada, że jak wiadomo, dom ten jest zakupiony za 28.000 złr., jak daleko jednak cała sprawa uregulowania tej ulicy postąpiła, zapyta odnośnej sekcji.

Następnie przyjęto wniosek względem objęcia w zarząd fundacji stypendyjnej ś. p. Iwanowicza, wynoszącej z górą 8.000 złr., a przeznaczonej częścią dla ogródków frebłowskich częścią na stypendja dla kandydatów nauczycielskich.

Uchwalono upoważnić prezydenta do traktowania o sprzedaż Majerówki pod budowę dla Dyrekcji kolei państwowych za 47.500 złr.; a wreszcie postanowiono sprawozdanie p. Goreckiego, inżyniera m. urzędu budowniczego z podróży, podjętej w celach naukowych dla miasta Lwowa, wydrukować w 550 egzemplarzach, z których 50 otrzyma autor. Nadto przyznano p. G. jeszcze 140 złr. o którą to kwotę wydał on więcej .. mu stypendjum „w kwocie

Przegląd polityczny.

Lwów dnia 17. kwietnia.

Wbrew twierdzeniu *Wiener Corresp.*, że wybory do Rady państwa odbędą się już w maju, utrzymuje praska *Politik*, że wybory odbędą się dopiero w czerwcu.

Półurzędowa *Presse* donosi z Berna, że minister handlu zwołał tamtejszą świeżo wybraną Izbę handlową dla ukostytuowania się na dz. 20. bm. Stronnictwo czeskie miało cofnąć protest, wniesiony przeciw unieważnieniu pierwszych wyborów.

Z Moskwy donoszą do *Polit. Coresp.*, że powstanie Mahometańczyków w Kaszkarze coraz większe przybiera rozmiary. Dowódca insurgentów, który jest synem Jakóba Beka, miał pobić na głowę Chińczyków, obsadzić Yarkand i jest teraz w drodze do Kaszgaru.

Nadchodzące do Paryża i Berlina wiadomości o sprawie afgańskiej brzmią bardziej pokojowo. W tamtejszych kołach politycznych utrzymuje się opinja, że Niemcy i Francja starają się o utrzymanie pokoju, chociaż nie odgrywają w sposób oficjalny roli pośredników.

Katkow odnosi przez Giersa w rozmowie z Thorntonem wyraz *„incident facheux"* użyty do nieprawidłowego zachowania się oficerów Lumsdena. Okoliczność, że urzędowe dzienniki rosyjskie ogłaszając telegram Komarowa opuściły ustęp: „..... Afganowie oświadczyli, że działają za radą Anglików" — zniewala organ Katkowa do następującej uwagi: Ministerstwa wojny i spraw zagranicznych zamieniły swoje role, kiedy pierwsze z nich zamilczało dyplomatycznie o zaszłym fakcie, drugie zaś wypomniało go Anglikom w sposób ostentacyjny. Rosyjski minister nie potrzebuje zaprawdę żałować odniesionego zwycięztwa."

Z Tyflisu donoszą, że ks. Dondukow-Korsakow wyjechał przez Baku do okręgu Dagestańskiego i innych miejscowości zakaukaskich.

Admirał Courbet zniósł dnia 14. b. m. blokadę Formozy. Członkom chińskiej komisji cłowej i mandarynom, udającym się do Hanoi dla kierowania odwrotem wojsk chińskich, wręczone zostały listy żelazne, uprawniające ich do odbywania podróży.

Były prezes gabinetu Ferry miał przedwczoraj mowę w Epinal, w której wyraził ubolewanie, iż nie może nadal prowadzić polityki narodowej. Mówca wzywał do bezwzględnego popierania nowego gabinetu i podnosił potrzebę zwalczania polityki bezczynności, tak w kwestjach wewnętrznych jak zewnętrznych. W końcu wezwał republikanów, aby w tym duchu działali przy najbliższych wyborach.

Ze Stambułu donoszą, że według nadeszłych tam depesz z Teheranu, wydał Achmed Ejub chan dopiero przed kilku dniami jenerałowi Komarowowi będące w jego posiadaniu plany forteczne Heratu, jako też szczegółową kartę chanatu heratskiego, sporządzoną z polecenia Szir Ali'ego w roku 1869 - 1871. Wiadomo, że istnieją tylko dwa egzemplarze owej karty, z których jeden znajduje się w Kabulu.

Kopenhaski *Morgen bladet* donosi, że Sarauw, wmięszany wrzekomo w sprawę kapitana Potiera, nie został jeszcze wypuszczony na wolną stopę. Śledztwo toczy się dalej i powołano nowych świadków.

Koloniści wirtemberscy napadli w dniach 27 i 29. stycznia rb. na klasztór Karmelitów na św. górze Karmelu w liczbie 50 osób pod wodzą wicekonsula niemieckiego i ajenta austrjackiego Lloyda; wtargnęli w towarzystwie robotników tureckich przez szczyty gór do klasztoru, wyłamali parkany, przeszli przez winnice i pola, zabrali część własności, i zagrabiwszy tu cudze dobro, uświęcone wiekami — naznaczyli nowe granice. Nowy ten gwałt cywilizatorów niemieckich na granicy Syrji i Palestyny wywołał ogólne oburzenie. Mimo protestacji konsula francuskiego w Beyrucie, nie miał gubernator turecki odwagi wystąpić w obronie zakonników.

Telegramy własne „Dziennika Polskiego."

(C.) **Wiedeń** 17. kwietnia. Minister wyznań i oświaty wykonując postanowienia noweli szkolnej wydał rozporządzenie, zawierające zasadnicze przepisy o urządzeniu kursów naukowych dla tej młodzieży, która już wyszła z lat obowiązku szkolnego. Krajowym władzom szkolnym poleca minister wypracowanie planów szkolnych dla tych zakładów naukowych, tak dla chłopców, jak i osobnych dla dziewcząt.

(C) **Wiedeń** 17. kwietnia. Poseł Madeyski zajmie się przedewszystkiem zmianami projektu procedury cywilnej, uchwalonemi tak przez komisję prawniczą Izby poselskiej, jak i przez zeszłoroczną ankietę prawniczą, zwołaną za inicjatywą Ministerstwa sprawiedliwości. Rząd zamierza bowiem projekt ten wnieść do Rady państwa na sesji jesiennej.

(D.) **Wiedeń** 17. kwietnia. Do *Neue fr. Presse* donoszą z Petersburga, że Naumowicz, Płoszczański, dr. Dobrjański i 7 chłopów z Galicji znajdują się w drodze do Petersburga, celem uczestniczenia w uroczystości św. Metodego.

(D.) **Wiedeń** 17. kwietnia. W tutejszem katolicko-politycznem stowarzyszeniu miał Lienbacher wczoraj mowę o obecnej sytuacji politycznej, w której wystąpił ostro przeciw stronnictwom narodowym w Radzie państwa. „Nie pojmuję — rzekł p. Lienbacher — jak mogą Niemcy iść ręka w rękę ze Słowianami przeciw interesom własnej narodowości. W Austrji może tylko myśl polityczna być główną zasadą postępowania dla Niemców, tak liberalnych, jak i konserwatywnych, a ci ostatni mają głównie obowiązek odparcia wszelkich aspiracyj antiniemieckich."

Wenecja 17. kwietnia. Panuje tu wielkie wzburzenie z powodu tajemniczego zniknięcia hr. Bardi, siostrzeńca hr. Chamborda. W środę puścił się czółnem na przejażdżkę po lagunach i odtąd nie powrócił do domu.

Londyn 17. kwietnia. Wzburzenie umysłów rośnie ustawicznie. Rozeszła się tu pogłoska, że Komarow zbliża się do Heratu, i że deputacja tego miasta udała się do Komarowa z prośbą o ochronę miasta.

(C.) **Wiedeń** 17. kwietnia. W Ministerstwie rolnictwa obradowała w ostatnich dniach komisja rzeczoznawców, powołana do rozpoznania projektów najlepszego wyrabiania soli bydlęcej. Komisja orzekła, że żaden z ubiegających się nie powinien otrzymać wyznaczonej nagrody 1000 dukatów, ponieważ żaden projekt nie odpowiada warunkom konkursu.

(C.) **Wiedeń** 17. kwietnia. Dziś zebrała się w Ministerstwie rolnictwa ankieta złożona celem obmyślenia środków przeciw eksplozji gazów w kopalniach. Przewodniczy szef sekcji baron Weber. Minister Falkenhayn powitał członków ankiety. Posiedzenia będą trwać przez dni kilka.

Telegramy biura koresp.

Warszawa 16. kwietnia. Z powodu pogłosek o pojawieniu się agitatorów angielskich w Królestwie Polskiem, zauważa półurzędowy *Dnewnik*, że pomijając już, czy pogłoski te były uzasadnione, czy nie, z przyjemnością może oświadczyć, że wywołane wskutek tych pogłosek artykuły polskich dzienników zagranicznych i lokalnych jednomyślnie zaprotestowały przeciw podobnej agitacji i ostrzegały przed agitatorami.

Wiedeń 16. kwietnia. *Wiener Abendpost* pisze: Minister rolnictwa otworzył dziś pierwsze posiedzenie Komisji ankietowej, obradującej nad środkami celem zapobieżenia niebezpieczeństwa w kopalniach w skutek gazów eksplodujących.

Wiedeń 16. kwietnia. Izba panów przyjęła bez rozpraw ustawę o materjach eksplodujących i o urządzeniu przymusowych zakładów robotniczych. Wniosek większości komisji, żądający przejścia do porządku dziennego nad projektem o dopuszczalności zatrzymywania w owych przymusowych zakładach robotniczych został odrzucony a projekt sam przyjęty.

Petersburg 16. kwietnia. *Prawit. Wiestn.* donosi: Podług raportu Komarowa z Taszkepri z dnia 6go b. m. uciekły resztki załogi afgańskiej do Heratu. Strata wojsk afgańskich przewyższa znacznie podaną dawniej liczbę. Wielu zginęło wskutek zimna i głodu; od 12 dni pada śnieg i deszcz.

Obóz, opuszczony przez Lumsdena w Bala Murghab, spalili Afganowie, a wielbłądy z prowiantami i częścią konwoju angielskiego zabrano.

Aby zapobiedz anarchji, zorganizowany został w Pendżeh rząd tymczasowy. Załoga rosyjska pozostaje w Taszkepri. Nie ma na razie potrzeby dalszego pochodu.

Londyn 17. kwietnia. (Doniesienie „Biura Reutera"). Przydzielony do poselstwa rosyjskiego inżynier Lessar oświadczył dziś jednemu z redaktorów, że odstąpienie Rosji Pendżehu stanowi podstawę żądań rosyjskich, gdyż posiadanie tej miejscowości przez Afganów nie daje rękojmi stałego pokoju. Obecnie utrzymuje się uzasadniona nadzieja pomyślnego rezultatu rokowań pomiędzy Anglją i Rosją.

Londyn 17. kwietnia. Na zapytanie Salisbury'ego w Izbie lordów o stadjum wymiany zdań pomiędzy Anglją i Rosją, odpowiada Granville, że nie otrzymał jeszcze raportu od Lumsdena, tudzież oczekuje Rosja odpowiedzi od Komarowa, która nadejdzie dopiero za kilka dni. Lord Jersey mniema, że prawdopodobnie nieprawdziwą jest wiadomość, że Rząd zgodził się na odstąpienie Pendżehu. Granville oświadcza, że musi odmówić objaśnień wszelkich niedokładnych wiadomości, jakie się pojawiają.

Londyn 17. kwietnia. Pod przewodnictwem lordmajora, odbyło się zgromadzenie, w którem wzięło udział wielu wpływowych deputowanych wszelkich stronnictw. Zgromadzenie uchwaliło rezolucję, wzywającą Rząd do bezzwłocznego pomnożenia liczby dział i marynarzy, aby bezpieczeństwo państwa nie było w niczem narażone.

Londyn 17. kwietnia. Gladstone odpowiadając w Izbie gmin na rozmaite zapytania oświadcza, że nadeszły popołudniu telegram Thorntona donosi w krótkich słowach, że w Pendżeh została zaprowadzona prowizoryczna administracja.

Najnowsze petersburskie depesze do *Standardu* zaznaczają, że Rząd rosyjski ożywiony jest szczerem życzeniem pokojowego załatwienia sporu. Zaprowadzenie prowizorycznego Rządu w Pendżeh przez Komarowa nie powinno narażać na szwank biegu rokowań.

Główny wpływ na cara wywarły usilne rady niemieckiego cesarza.

Londyn 16. kwietnia. *Pall Mall Gazette* otrzymuje, że widoki pokojowe wzmagają się a pokój jest prawie zapewniony. Żądania obu Rządów są wielce pojednawcze, nadzieja zatem nie bez podstawy, że przesilenie minie w ciągu przyszłego tygodnia.

W obec olbrzymich uzbrojeń Rosji, uważa *Globe* za największe szaleństwo pozostawiać jej dłużej czasu do dalszych przygotowań wojennych i oczekiwać pokąd Rosja nie odmówi Rządowi angielskiemu wprost wszelkiego zadośćuczynienia, do czego przyjdzie niezawodnie, skoro tylko poczuje się Rosja w sile wyruszenia w pole.

Londyn 16. kwietnia. *Daily Telegraph* ogłasza telegram, według którego ma odpowiedź rosyjska zawierać następujący ustęp: „Mam polecenie cara oświadczyć Rządowi angielskiemu, że według zdania cara byłaby wojna niefortunną dla obu państw, dlatego też żywi car nadzieję, że porozumienie przyjdzie z łatwością do skutku".

Poseł rosyjski odpowiedział, że Rząd angielski przyjął przychylnie to oświadczenie, że zatem należy się spodziewać pokojowego rozstrzygnięcia kwestji spornej.

Londyn 17. kwietnia. *Times* rozwodzą się nad tem, że postępowanie Rosjan w Pendżeh nie może być pominiętem przy uregulowaniu kwestji grdnic. Jeśli Rosja waha się dać zadośćuczynienie za zaatakowanie Pendżehu, to nie może spodziewać się, że słuszne żądania Anglji zbędzie słodkiemi słówkami. Pomimo usiłowań Anglji do zawarcia honorowego pokoju, nie powinna ona ustawać w uzbrojeniach.

Paryż 17. kwietnia. *Journal officiel* ogłasza nominację Sadi-Carnota ministrem skarbu.

Suakim 17. kwietnia. Wojska angielskie zajęły bez oporu Otao. Dziś ukończono budowę kolei żelaznej do Handub, którą poprowadzą dalej do Otao. Oczekują przybycia 1200 indyjskich Kuljów, którzy będą użyci do budowy.

Wiadomości giełdowe.

Lwów d. 16. kwietnia. (Z Izby handlowej). I. akcje za sztukę: Kolei gal. Karola Ludwika a 200 złr. 258·50 do 262·50, Kolei Lwow.-Czern.-Jassy 215·— do 220·—. Banku hipot. galic. 282·— do 287·—, Banku kred. gal. 230·— do 235·—. II. Listy zastawne na 100 złr. wal. austr. Towarz. kredyt. gal. ziem. 5% 99 — do 100·—, Towarz. kredyt. gal. ziem. 4% 91·— do 92·25, Tow. kred. gal. ziem. 5% 99·— do 100·—, Tow. kred. gal. ziem 4% 88·40 do 89·40, Banku krajowego 4½% w. a. 91·25 do 92·25, Banku hip. gal. 6% 101·25 do 103·25, Banku hip. gal. 5% 96·50 do 97·50, Banku hipot. gal. z 5% prem. 98·50 do 99·50. III Listy dłużne za 100 złr. Galic. zakł. kred. włośc (dawniej 6%) 3% w. a. w likwid. 58 — do 60 —, Gal. zakł. kred. włośc. (dawniej 5%) 2½% w. a. w likwid. 58 — do 60·—, Ogóln. roln. kredyt. zakł. dla Gal i Buk. 6% los w l. 13 — — do —·—, IV. Obligi za 100 złr. indemnizacyjne galic. 5% 99·75 do 101·75, Komunalne gal. Zakład kredytowy włośc. (dawniej 6%) 3% w. a. w likwid. —·— do —·—, 3% Obligi komun. Banku krajowego I. emisji 96·75 do 97·75. Pożyczki krajow. z roku 1873 3% 102·75 do 104·—, Pożyczki krajowej z roku 1883, 90·60 do 91·60, Losy miasta Krakowa 18·— do 20·—, Losy miasta Stanisławowa 22·50 do 24·50. V. Monety Dukat holenderski 5·82 do 5·92, Dukat cesarski 5·84 do 5·94, Napoleondor 9·90 do 10 —, Pół-imperjał rosyjski 10·15 do 10·25, Rubel rosyjski srebrny 1·54 do 1·64, Rubel rosyjski papierowy 1·20½ do 1·23—, 100 marek niemieckich 61·15 do 61·95, Srebro za 100 złr. —·— do —·— Kupony w srebrze za 100 złr. —·— do —·—, Pierwsza z cyfer wszystkich pozycyj znaczy: „płacą", druga „żądają".

Wiedeń dnia 17. kwietnia godz. 10. min. 35. Akcje kredytowe 285·—, Anglo-Austr. 99·—, Akcje banku Union 76·20, Kolej Karola Ludwika 258·50, Połudn. 130·30, Renta papierowa 80·90, Listy zastawne galic. banku hipot. 101·50, Galicyjski bank rustykalny —·—, Obligi 4½% pożyczki krajowej z roku 1883 90·50, Losy z roku 1864 —·—, Napoleondor 9·90—, Rubel papierowy 1·22¼. Usposobienie: stałe.

Wiedeń dnia 16. kwietnia godz. 1 min. 50. Akcje alp. tow. górn. 41·25, Węg. akcje kredyt. 282·25, Akcje anglo-austr. 98·50, Akcje banku Union 75·75, Akcje Karola Ludwika 259·75, Akcje kolei północnej 242·—, Akcje kolei południowej 130·50, Akcje kolei Alföldzkiej 181·—, Akcje Staatsbahn 303·20, Akcje kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 222·—, Akcje kolei węgier. północno-wschodniej 172·50. Wiedeńskie losy 122·—, Akcje kolei Rudolfa —·—, Akcje kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacje państwa w złocie 105·—, Galicyjskie oblig. indemn. 100·—, Losy regulacji Cisy 117·75, Losy Länderbanku 99·40, Węgierska renta 94·65, Akcje banku związkowego 100·50, Akcje banku obrotowego —·—, Akcje kolei węgiersko-galicyjskiej —·—, Akcje kolei państwowej —·—, Rubel papierowy 1·21—. Węgierskie losy 115·—, Marek niemiecki —·—. Usposobienie: utwierdzone.

Wiedeń dnia 16. kwietnia godz 5. min. 51. Jednolity dług państwa w banknotach 80·75, w srebrze 81·20, Renta w złocie 105·10, 5% austr. renta marcowa 96·15, Akcje banku wiedeńskiego 856·—, kredytowego 283·30, Londyn 125·40, Srebro —·—, Napoleondor 9·91—, Dukat ces men. 5·87, 100 marek niemieckich 61·30.

Berlin dnia 16. kwietnia godz. 5. min. 55. Rosyjskie banknoty 198·85, Akcje kredytowe 462·—. Lombardy 214·—, Galicyjskie 105·90, Kolei rumuńskiej 57 —, Austrjackie banknoty 162·75. Po zamknięciu giełdy: kredytowy —·—, Lombardy — —.

Paryż Renta 3% 77·60.

Telegramy zbożowe dnia 16. kwietnia. Wiedeń: Pszenica —·—, do —·—, złr., żyto —·— do —·— złr., jęczmień —·— do —·— złr., kukurudza —·— do —·— złr., owies —·— na —·—, okowita pr. 10 000 liter procent 28 — do 28·25 złr. Budapeszt: Pszenica 100 kilogramów (na wiosnę) 9·38 do 9·40 złr., rzepak (na sierpień-wrzesień) 13·12 złr. Berlin: Pszenica żółta (na kwiecień-maj) 171·50 m., żyto —·— m., spirytus loco 41·80 m., olej rzepakowy —·— m. Paryż: mąki 195 klgr. 47·50 fr., olej rzepakowy —·—, spirytus —·— fr.

Nafta. Wiedeń: dnia 17. kwietnia: 13·50 do 13·75. Brema: 7·10 do — —. Hamburg: 7·20, na kwiecień 7·10 na sierpień - grudzień 7·55. Antwerpja: na kwiecień 17⅝. Nowy-York: 8·—. Filadelfja: 7⅞.

C. k. Generalna Dyrekcja austr. kolei państwowych.

Wyciąg z rozkładu jazdy

ważnego od dnia 15. lutego 1885 r.

Odjazd ze Lwowa:

Pociąg mięszany: o godz. 6 min. 40 rano do Stryja

Pociąg osobowy: o godz. 11 min. 25 przed południ. do Stryja, Stanisławowa, Drohobycza, Borysławia, Chyrowa

Pociąg mięszany: o godz. 6 min. 45 wieczór do Stryja, Stanisławowa, Husiatyna, Drohobycza, Chyrowa, Zagórza, Zwardonia

Przyjazd do Lwowa:

Pociąg mięszany: o godz. 8 min. 39 rano ze Stryja, Stanisławowa, Chyrowa, Zagórza, Zwardonia.

Pociąg osobowy: o godz 4 min. 17 po południu ze Stryja, Stanisławowa, Drohobycza, Borysławia, Chyrowa.

Z dniem 1. maja b. r. jest do objęcia przy Towarzystwie Wzajemnego Kredytu we Lwowie

posada kasjera

z płacą 460 złr. w. a. rocznie.

Ubiegający się winien najdalej do dnia 25. kwietnia 1885 r. wnieść do Dyrekcji Towarzystwa Wzajemnego Kredytu we Lwowie (ulica Halicka l. 13) swe podania z wykazaniem się z dotychczasowego zatrudnienia, znajomości rachunkowości, jakoteż możności złożenia kaucji co najmniej 1000 złr. w. a. 1692 2—2

We Lwowie dnia 10. kwietnia 1885 r.

Z Dyrekcji
Towarzystwa Wzajem. Kredytu we Lwowie.

L. 228 pr. 1688 3—3

Konkurs.

Celem obsadzenia posady elewa technicznego przy miejskim urzędzie budowniczym z adjutum rocznych 600 złr. w. a. i w myśl postanowień organizacyjnych z 10. czerwca 1875, rozpisuje się niniejszem **konkurs z terminem do dnia 25. kwietnia 1885 r.**

Kandydaci mają się wykazać z ukończonych nauk technicznych bądź na instytutach politechnicznych w państwie, bądź za granicą na równorzędnych instytutach publicznych, tudzież z dotychczasowego zatrudnienia.

Elew poddać się winien sześciotygodniowej próbie, a przysięga służbowa zostanie odebraną od niego dopiero wówczas, jeżeli w tym czasie dał dowody pilności i uzdolnienia do służby budowniczej.

W ciągu 4 lat, licząc od dnia złożenia przysięgi, musi złożyć z dobrym postem egzamin państwowy, gdyż inaczej nie może otrzymać wyższej posady, a nadto może zostać uwolnionym ze służby miejskiej.

Podania ostemplowane i zaopatrzone żądanemi dowodami wnosić należy w oznaczonym terminie do Prezydjum Magistratu miasta Lwowa.

Lwów dnia 11. kwietnia 1885.

Tomasz Zakrzewski, adjunkt archiwum akt dawnych w Lublinie, prosi Ludwika i Joannę z Zakrzewskich, małżonków Raczyńskich, o doniesienie mu, gdzie mieszkają i jak im się powodzi? 1694 3—3

Wyszła z druku:
„Droga do szczęścia prawdziwego"
czyli
KSIĄŻKA do NABOŻEŃSTWA
poświęcona
szczególniej katolickiej młodzieży szkolnej
przez
Ks. Jakóba Nowakowskiego.

Obejmuje 34 arkuszy czyli 544 stron ścisłego druku, na satyn. papierze. Zawiera 4 części nauk duchownych i moralnych, oraz nabożeństwa na każdy dzień i wszystkie niedziele i święta w ciągu całego roku.

Cena egzemplarza **1 złr.** Biorący tuzin otrzymuje znaczny rabat.

Nabyć można: u autora w Kamionce Strumiłowej, a we Lwowie w drukarni A. Wajdowicz Rynek l. 9 i w księgarni Seyfartha i Czajkowskiego. 1701 1—3

Kto ma na sprzedaż
Majątek ziemski
w dobrych warunkach lub
LAS 1702 1—2
materjałowy albo **opałowy**
niedaleko kolei,
zechce się zaraz zgłosić pod lit. *S. 101* Lwów poste restante.

Do sprzedania zaraz
z wolnej ręki
wieś Świstelniki Dolne,
w obwodzie Brzeżańskim, powiecie Rohatyńskim położona, między Bursztynem a Haliczem. Obejmująca 965 morgów obszaru, las, propinacja i młyn.
Bliższe szczegóły udziela na listy opłacone właściciel Michał Ilaszewicz, we Lwowie przy ulicy Akademickiej pod l. 10 zamieszkały. 1684 2—3

Pomieszkania
składające się z **4, 5, 6 i 7 pokoi, werandy, kuchni** etc. w parterze i na 1-szem piętrze (z balkonami) ulica Brajerowska l. 6.
Pomieszkanie kawalerskie umeblowane (pokój i przedpokój), na I. piętrze (na żądanie z obsługą), **pokój i kuchnia, sklepy, składy, stajnia, wozownia** w realnościach ulica Kazimierzowska l. 37 i 39, (do których wchód również w przedłużeniu ulicy Jagiellońskiej).

Parcele
pod budowę do sprzedania przy nowo otworzonej częściowo już zabudowanej ulicy Brajerowskiej i w przydłużonej ulicy Jagiellońskiej (najkrótsze połączenie ulicy Grodeckiej z ulicą Jagiellońską).
Bliższej wiadomości udzieli właściciel p. Emil Brajer lub tegoż Biuro w godzinach między 9. — 1. przed południem i 3. — 6. po południu. 1675 5—5

L. 17.365.

Ogłoszenie k[illegible]

Z początkiem roku szkolnego 18
10 galicyjskich miejsc funduszowych
zakładach wychowawczych.

Warunki przyjęcia ogłasza się ró
Lwowskiej" i za pośrednictwem wsz

Termin do wniesienia podań
upływa z dniem 31. maja 1885 r.

Z Wydziału k
Królestwa Galicji i Lodomerji z Wielki
We Lwowie dnia 11. kwietnia 1

L. 1286. 1703 1—3

OBWIESZCZENIE.

Magistrat król. wolnego miasta Stryja rozpisuje konkurs na opróżnione miejsce drugiego majstra kominiarskiego w mieście Stryju.

Ubiegający się o tę pasadę wnieść mają swe podania zaopatrzone kartą przemysłową i świadectwem uzdolnienia i moralności najdalej do 20. maja b. r. wprost do Magistratu w Stryju.

Urząd gminy król. miasta.
Stryj dnia 12. kwietnia 1885 r.
Stojałowski.

Wydawca i redaktor odpowiedzialny: Józef Laskownicki. Z Drukarni „Dziennika Polskiego" pod zarządem Jana Mittiga.